Nr. 167. **We Lwowie, Poniedziałek dnia 5. Lipca 1869.** **Rok VIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA: kwartalnie 3 zlr. 75 centów, miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:
kwartalnie: w państwie austrjackiem z Tygodnikiem Niedzielnym 5 zlr. — ct.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
„ Szwecji i Danii 6 „
„ Francji i Anglii 25 fra.
„ Włoch 25 „
„ Belgii i Szwajcarji 18 „
„ Turcji i ks. Naddun. 18 „
bez Tyg. Niedz.

Numer pojedyńczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Biuro Administracji **Gazety Narodowej** przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia **Józefa Czecha** w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik **Raczkowski**, rue du pont de Lodi Nr. 1. We WIEDNIU: p. **A. Oppelik**, Wollzeile, 22; tudzież pp. **Haasenstein & Vogler**, Neuer Markt Nr. 11. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. **Haasenstein & Vogler**. W BERLINIE: p. **Rudolf Mosse**.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 cnt. za każdorazowe umieszczenie.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.
Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Od Wydawnictwa.

Przedpłata na *Gazetę Narodową* z *Tygodnikiem Niedzielnym*:
półrocznie . . . . . . **10** „ — „
kwartalnie . . . . . . **5** „ — „
miesięcznie . . . . . **1** „ **70** „

W razie gdyby żądano *Tygodnika Niedzielnego* więcej niż jeden egzemplarz przy Gazecie, lub pod osobnym adresem, za każdy egzemplarz nadliczbowy kwartalnie po . . . **35 ct.**

Bez przesyłki pocztowej i bez *Tygodnika Niedzielnego* w miejscu:
kwartalnie . . . . . . **3** zlr. **75** ct.
miesięcznie . . . . . **1** „ **30** „

Przedpłatę przyjmuje się ***tylko*** do ***1.*** i ***16.*** każdego miesiąca.

☛ Na prowincję tj. **z przesyłką pocztową** można prenumerować *Gazetę Narodową* tylko razem z *Tygodnikiem Niedzielnym*; **jedynie miejscowi** tj. we Lwowie odbierający prenumeratorowie mogą abonować *Gazetę Narodową* bez *Tygodnika Niedzielnego*.

Dla unikania przerwy w odbieraniu Gazety upraszamy o jak najwcześniejsze przesyłanie przedpłaty.

Również upraszamy o **ściśle trzymanie się powyżej oznaczonych cen przedpłaty** dla uniknienia niepotrzebnych korespondencyj i wynikających ztąd kosztów przesyłki pocztowej.

„Panna Emilia“ powieść współczesna przez N. M. wyjdzie w tych dniach w osobnym przedruku, i będzie do nabycia w Administracji *Gazety Narodowej*. Cena: **1** zlr; z przesyłką pocztową **1** zlr. **30** ct.

Lwów d. 5. lipca.

(Kłopoty ks. biskupa krakowskiego. — Udział w uroczystości pogrzebowej. — Żydzi nasi. — Pomnik dla Kazimierza W. we Lwowie — z inicjatywy żydów.)

Wobec czwartkowej wielkiej uroczystości narodowej wstrzymamy się od wszelkiego rozbioru spraw innych krajowych czy miejscowych. Cały kraj z bardzo bolesnem uczuciem przyjął wiadomość, iż ks. biskup Gałecki, pomimo próśb ogólnych z wszystkich dzielnic Polski dochodzących, nie raczył odroczyć uroczystości pochowania zwłok Kazimierza Wielkiego. Gdyby ksiądz biskup był przewidział, iż otworzenie sarkofagu Kazimierzowego sprowadzi tyle zajęcia i kłopotu jemu i kapitule, niezawodnie byłby i nie pozwolił otwierać grobu. A gdyby pogrzeb odroczono, to jeszcze przez dłuższy czas miałby to zajęcie, te niepokoje i kłopoty — a potem jeszczeby z góry za złe wzięto, iż w całym kraju tak gorliwie zainteresowano się tą sprawą. Gdyby odroczono uroczystość, to to zainteresowanie się całego narodu mogłoby wzróść jeszcze więcej, i kto wie w jaką rozwinąć się agitację. Więc czem prędzej, tem lepiej rzecz skończyć!

Naród musiał się poddać wyrokowi księdza biskupa, ale chociaż mu mało czasu pozostawiono do przygotowań, to bardzo tłumnie wybiera się do Krakowa na tę uroczystość. Wszystkie miasta, wszystkie korporacje, wszystkie stowarzyszenia wysyłają liczne deputacje. Oprócz tego wielka liczba pojedynczych osób wybiera się do Krakowa, aby złożyć swą obecnością hołd pamięci Wielkiego króla. Tutejszy kahał żydowski wysyła deputację, z 10 członków złożoną, a oprócz tego wezwał i inne kahały w kraju, jak i wszystkich żydów, aby się przyłączyli do deputacji. Cechy lwowskie wysyłają również deputacje z chorągwiami.

Przy naradach w kahale tutejszym, podniesiono myśl postawienia pomnika Kazimierzowi Wielkiemu na cmentarzu żydowskim. Myśli tej nie poparto w tem brzmieniu, ale myśl postawienia pomnika we Lwowie na jednym z placów publicznych, ze składek głównie między żydami zbieranych, znalazła silny odgłos między zebranymi na naradę, znalazła gorliwych zwolenników, a jej dalszym rozbiorem i pokierowaniem zająć się ma komitet, zawiązany w celu zbierania składek na trumnę. Jest to bardzo piękna, szlachetna myśl, której z całego serca życzymy jak najpomyślniejszego powodzenia.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 3. lipca.

(*B*) Bogu dzięki zbliża się perjod, w którym zaczynają ludzie otwierać oczy! Otóż miło mi donieść drogim ziomkom moim piękny przykład tryumfu polskiej inteligencji w gronie takzwanych „Słowian wiedeńskich.“ A kto są ci Słowianie — wiadomą jest poniekąd rzeczą, gdyż dzienniki wiedeńskie, chwytające chciwie w ogóle za wszystko, cokolwiek tylko pod słońcem, byle tylko wypełnić swe kolumny i nagromadzony bez ładu i krytyki materjał za dobrą monetę sprzedać swoim czytelnikom, po większej części niezapuszczającym się wcale w badanie istoty rzeczy — i tych Słowian nie pominęły milczkiem. Atoli kto śledził wspomnione dzienniki właśnie w tym kierunku, nie mógł pominąć tej okoliczności, iż wszędzie w badaniach, dotyczących tychże Słowian, przebija się pewna bojaźń przed „wymarzonym panslawizmem czyli moskiewczyzmem!“ Były czasy, iż krzyczano: „*Hannibal* (*Panslavismus*) *ante portas!*“ Anachronizm! niesłychany anachronizm! Przyczyna tego anachronizmu zupełnie prosta: oto wspomnione dzienniki znajdują się na tem stanowisku, na którem w XVII. wieku i wcześniej znajdowały się nauki przyrodnicze: tj. rozwijają one fakta według reguł danych *a priori* — a nie odwrotnie, tj. nie szukają one ogólnych prawideł na podstawie danych faktów. Jest to stanowisko, dziś zupełnie błędne. Na fakta należy patrzeć — i te sądzić jako fakta! Nie zaś oglądać się na jakieś tam plany gabinetowe, sprzeczne z faktami, i według tychże naciągać istotę faktów. Być może, że w głowach, manewrujących w moskiewskim gabinecie, wylągł się jakiś tam dziwoląg, którego się przestraszyły niemieckie pacholątka, i dlatego widzą go wszędzie we wszystkich kierunkach — i nic dziwnego, albowiem strach ma wielkie oczy — jednak jeśli bez uprzedzenia przystąpimy do osądzenia faktów, podówczas postać rzeczy wcale inną nam się okaże.

Dnia 28. czerwca odbyło się walne zgromadzenie uczącej się młodzieży wszystkich słowiańskich narodowości we Wiedniu, przyczem była reprezentowaną publiczność i innych stanów. Wspomnę tylko o tem, co ważniejsze i co nas Polaków przedewszystkiem obchodzi. Z ośmiu mowców wspomnę tylko o trzech, a mianowicie o jednym, jako celującym rzeczywiście szlachetnością myśli i uczuć — o drugim, jako o dzikim i burzliwym, jednak wymownym szermierzu „starego zakonu,“ o trzecim zaś jako o takim, który aczkolwiek w kilku tylko zdaniach, wypowiedział jednak śmiało swoją myśl poprzedniemu mowcy — myśl, iż Serbem będąc, nie może być Moskalem, i jako taki uważa język moskiewski za zupełnie sobie obcy.

Pierwszym mowcą był p. Humiecki; był to jedyny mowca, którzy rzeczywiście okazał znamienitą inteligencję — wolny od uprzedzeń i namiętności, porywał słuchaczy szlachetnością swoich pojęć i uczuć — złoty prąd wymowy jego olśnił całe towarzystwo a kiedy wyrzekł słowa: „Mickiewicz, autor Dziadów i Soplicy — Krasiński, Słowacki, to prawdziwe kulminacyjne gwiazdy p o t ę ż n e g o d u c h a i s w o b o d n e j m y ś l i,“ ogólny zapał dosięgnął najwyższego stopnia i całe zgromadzenie obsypało go hucznemi oklaskami i okazywało oznaki uznania i czci dla zasług braci Polaków!... Przyznać należy, że młody ten mowca ma osobliwszy dar olśniania słuchających go, — słowa jego istna gra gwiazd — a podstawą ich silne i szlachetne uczucie. Dowiadujemy się, iż kształcił się w polskich zakładach naukowych — poznać ptaka po piórach. Drugim mowcą znamienitym był p. Rohoń. Dziki, z natury dziki, w wymowie jednak potężny, obrał sobie za temat, by Słowianie przyjęli język moskiewski jako wspólny wszystkim!!! Że był do końca wysłuchanym, zawdzięczyć to ma tylko swojej ogromnej i potężnej wymowie, którą podbija słuchaczy, atoli słowa jego przeleciały bez skutku, bez odgłosu w sercach słuchaczy — jak echo na puszczy — a że tak było a nie inaczej, dowodzi odpowiedź, którą mu dał Serb z Czarnogóry, Wukowicz, temi słowy: iż będąc Serbem, nie może być Rosjaninem, albowiem byłoby to zdradą wobec własnego narodu,... zresztą język moskiewski jest dla Słowian więcej obcym jak inne języki słowiańskie.

Otóż takie są fakta! Chciałem je przedstawić bez namiętności i żółci, w zupełnej ich nagości, tak jak one są, jako fakta, aby każdy z faktów sam mógł dociekać prawdy. Myślę, iż właściwą prawdą jest, jak okazują fakta: że inne narody słowiańskie na tem samem stoją stanowisku co i Polacy, i odwrotnie, tj. na stanowisku narodu. Naród ma swoją historję, swoją przeszłość i swoją przyszłość, a aby takowej się zaprzeć i zrezygnować na takową, trzeba być albo głupcem albo zbrodniarzem. Kto prawy — wie, co i jak ma działać.

Przegląd polityczny.

Austrja i Węgry. Wydział stały Izby niższej Rady państwa dla ustawy karnej odbył w ostatnich dniach posiedzenie, na którem obradowano nad kwestją objektywnego postępywania karnego w sprawach prasowych. Radca sekcyjny Waser, reprezentant rządu w Wydziale, bronił zacięcie objektywnego postępywania karnego przeciw większości Wydziału, która jednak nie uległa presji rządowej i oświadczyła się za wykreśleniem dotyczących paragrafów. Pan radca Waser tem mianowicie motywował swoje obstawanie przy powyższych paragrafach, iż zniesienie ich wydałoby rząd na pastwę opozycyjnych dzienników, czeskich i polskich.

W artykule o kwestji czeskiej robi *Pester Lloyd* następującą uwagę: „Można sobie wykładać tę kwestję jak się komu podoba, cała jednak mądrość polityczna rządu przedlitawskiego w sprawie czeskiej kulminuje w tym fakcie, iż kara więzienia, wymierzona na dziennikarzy czeskich, wynosi razem przeszło 62 lat. Jest to trochę za wiele wobec zabiegów o ugodę z opozycją czeską, nieco za mało zaś, ażeby złamać tę opozycję.“

Börsen Ztg. pisze: „W braku wiadomości politycznych zaczynają się znów pojawiać obficie wiadomości senzacyjne; tym razem jednak nie zadowalniają się ustąpieniem tego lub owego ministra, lecz obalają naraz cały gabinet i w bardzo czarnych kolorach malują jego koniec. Nie uronilibyśmy wprawdzie ani jednej łzy za dzisiejszem ministerstwem, na razie jednak nie widzimy żadnego powodu, któryby mógł przyśpieszyć dymisję ministerstwa.“

Morgenpost pisze: „Okrz[illegible] opozycji: Precz z ministerstwem! zajął teraz całą naszę uwagę. Otrzymujemy dziś wiadomości z Pesztu, według których głos ten nie jest tam uważany za czystą demonstrację tylko. Podróż cesarza do Galicji ma być rzeczą pewną. Arystokracja z wielkim pospiechem czyni już przygotowania do jak najświetniejszego przyjęcia cesarstwa. Do tej podróży cesarskiej przywiązują wielkie znaczenie polityczne, mianowicie ugodę z Galicją. Hr. Andrassy ma być twórcą tej próby pojednania, a galicyjscy przywódzcy stoją z nim w najściślejszem porozumieniu. Cała ta akcja przygotowuje się bez wiedzy przedlitawskiego ministerstwa, któremu zakomunikowany będzie już sam dokonany fakt.“

W przyszłą niedzielę ma być świetnie obchodzoną na Welehradzie 1000letnia rocznica śmierci apostoła Cyryla. Z wielu miejscowości Szląska i Morawy wybierają się na tę uroczystość procesje i wyższe duchowieństwo.

W Bernie odbyła się dnia 29. zm. mała konferencja wyższego duchowieństwa przy sposobności jakiejś uroczystości w tamtejszej katedrze, na którą zjechał także nuncjusz Falcinelli, kilku innych prałatów, książę Salm, hr. Belcredi itp. Po nabożeństwie kościelnem zaprosił gości biskup berneński na obiad, na którym prócz toastów, wzniesionych na cześć papieża, nuncjusza, cesarza itd., były omawiane także kwestje bieżące, mianowicie stanowisko kościoła austrjackiego do przyszłego soboru, do nowych inspektorów szkolnych itp. Tegoż dnia spodziewano się w Bernie przybycia kanoników kapituły ołomunieckiej, hr. Buchnowskiego i br. Königsbruna.

Śledztwo w sprawie zamordowania Rodego (w Lublanie) toczy się bardzo leniwo; audytorowi Tieftrunk, podejrzanemu, iż jako Czech sprzyja dążnościom słowiańskim, odebrano kierownictwo śledztwa w tym procesie.

Cesarzowa udaje się z małą arcyksiężniczką Walerją do Gerathshausen w Bawarji, gdzie przebędzie cały miesiąc. Cesarz zamieszka na jakiś czas stałe w Laksenburgu.

Niemcy. Dnia 30. czerwca po południu przyjmował król pruski moskiewskiego kanclerza państwa, ks. Gorczakowa, który wieczorem dnia tego miał wyjechać z Berlina. D. 2. bm. zaś hr. Bismark miał dłuższą rozmowę z księciem. Bytność Gorczakowa w Berlinie i te konferencje jego mogą słusznie nastręczać domysłów o porozumiewaniach się tajemnych dwóch państw, które do czasu łączy interes wspólny współzawodnictwa z Austrją i przeciwdziałania Francji. Byłoby jednak zupełnie przedwcześnie domyślać się przedmiotu tych narad tajemnych.

Hr. Bismark dostaje urlop na kilka miesięcy bez wyrażenia liczby. Półurzędowa *Prov. Corresp.* powiada, iż nadwątlone w 1866 roku zdrowie hr. Bismarka oddawna wymagało kuracji, ale dopiero dziś sprawy państwa pozwoliły mu zająć się swoją kuracją. W Berlinie jednak krążą pogłoski, że Bismark, niezadowolony ze swoich kolegów ministrów, którzy nie mają dość siły opierać się naciskowi ciał prawodawczych, chce się na jakiś czas odsunąć od nich, dać im czas do zdyskredytowania się, a tymczasem porozumieć się z członkami większości, zjednać ich sobie i utworzyć nowy gabinet. Jest wersja, że i król jest wtajemniczony w to przedsięwzięcie.

Francja. W przyszły wtorek, to jest dnia 6. lipca ma cesarz wedle doniesień *Monitora* dać wspaniałą ucztę w Wersalu na cześć wice-króla egipskiego. Cesarzowa Eugenia odkłada na czas niejaki swoją podróż do Egiptu, jak się zdaje, ze względów politycznych.

Opozycja podzieliła się na trzy grupy: najprzód grupa lewego centrum czyli stronnictwo pośrednie, za nią grupa Thiersa, i nareszcie właściwa lewica. Ta ostatnia znów się dzieli na trzy frakcje; mianowicie stara lewica z Juliuszem Favre na czele, młoda lewica, której wodzem jest Gambetta, i lewica socjalistowska z Esquirosem i Raspailem.

Rappel, którego redaktorowie Barbieux i Arnould skazani zostali jeden na cztery, drugi na sześć miesięcy więzienia, zaczął znowu wychodzić i odbyt ma niesłychany. Rozchodzi się dziennie ten dziennik w stu tysiącach egzemplarzy, jakkolwiek nie wolno sprzedawać go na ulicy. — Henryk Rochefort został wplątany w sprawę niejakiego pana Myarle, oskarżonego o przemycanie *Latarni* do Francji. Henryk Rochefort został oskarżony teraz o układ jakoby zawarty z p. Myarlem, na mocy którego ten ostatni zobowiązał się wprowadzać do Francji po 1000 egzemplarzy *Latarni*, 500 w wielkim a 500 w małym formacie; te ostatnie były bezpłatnie między lud rozdawane. Rochefort został zatem, jak nam już doniósł korespondent, skazany na 3 lata więzienia i 10.000 fr. grzywny.

Wanderer podaje wiadomość, pochodzącą z dyplomatycznych kół berlińskich, że rząd francuzki stara się energicznie o wydalenie wychodźców francuzkich (przedewszystkiem Rocheforta) z Belgii, i że w tym celu poseł Lagueronniere został wezwany do Paryża dla otrzymania instrukcji.

Włochy. W Medjolanie znowu silne zaburzenia odbyły się d. 24. czerwca. Już rano dnia tego obiegała miasto pogłoska, iż wieczorem mają się powtórzyć zbiegowiska z przeszłego tygodnia. Różne wieści o środkach bezpieczeństwa przez władze przedsiębranych o skonfiskowaniu wielu miejsowych dzienników i inne tak podziałały, że ku wieczorowi ogromne tłumy zapełniły plac katedralny i Galerję Wiktora Emanuela. Około godziny 9. zaczęły się gwizdania, hałasy i krzyki, uderzono na straż miejscową kamieniami. Jakiś oficer od kawalerji wyszedł z pałacu królewskiego i chciał uspokoić demonstrujących: na odpowiedź uderzono go kamieniem w kolano i zmuszono do cofnięcia się. Ten sam los spotkał oficera od piechoty, który się w podobnym celu zbliżył do tłumów; dostał bowiem kamieniem w głowę. Nareszcie kawalerja, zgromadzona w Pałacu, uderzyła na tłumy i rozprószyła je, przyczem raniła kilku ludzi. Było też poprzednio kilku rannych policjantów, na korzyść których dzienniki *Perseveranza* i *Pungolo* otwarły subskrypcję w szpaltach swoich. Dzienniki liberalne i niepodległe otwarły subskrypcję na korzyść rannych obywateli. Obecnie panuje spokój w Medjolanie, ale wojsko otacza ciągle pałac królewski. Aresztowania są liczne i liczne konfiskaty dzienników.

Wschód. Adjutant króla Wiktora Emanuela, margrabia Corsini, przybył w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia do Konstantynopola z upominkami dla sułtana. Pogłoskę, jakoby wicekról z powrotem do Egiptu miał odwidzić sułtana w Konstantynopolu, przyjęto tam z niedowierzaniem.

Zaspakajające wieści co do zabiegów wicekróla na Zachodzie nie uspokoiły rządu tureckiego, który zresztą ma całą świadomość wątłości węzła, łączącego niby Turcję europejską z jej pozaeuropejskiemi prowincjami. A i w Europie samej nie lepiej wiedzie się państwu Ottomańskiemu: ciągle czynny wulkan Czarnogóry grozi lada chwila wybuchem, a według ostatnich doniesień ztamtąd, agitacje moskiewskie nie kryją się tam nawet ze swojemi planami i otwarcie wzywają lud do walki z półksiężycem!

Na Kandji panuje spokój. Rząd przyczynia się wszelkiemi środkami do odbudowania zburzonych domostw na wyspie. Wielka liczba robotników pracuje przy budowie nowych dróg strategicznych i przy restauracji portu w Kanei. Dawniejsza trudność komunikacji na wyspie dała się już dość we znaki Turkom.

Po zmianach gubernatorów prowincyj, spodziewają się w Konstantynopolu także zmian w dyplomacji tureckiej, a niektóre ambasady mają być obsadzone nowemi osobistościami, jak w Atenach, dokąd ma być przeznaczony Munif-efendi.

Projekt reformy szkół w Turcji, wypracowany przez wielkiego wezyra, ma się opierać na najznakomitszych systemach szkolnych praktykowanych na Zachodzie.

Mustafa-Fazyl-basza został mianowany ministrem bez teki. Nowo mianowany minister jest bratem wicekróla Egiptu i głową takzwanej Młodej Turcji, spodziewają się więc powszechnie przeprowadzenia teraz w państwie Tureckiem zapowiedzianych od dawna reform.

Telegram *Wanderera* z Bombaju donosi pod dniem 8. czerwca: „W Turkiestanie uwija się 22 szpiegów moskiewskich, przebranych za fakirów. Moskale idą wprost na Kokand i Kolab.“

K r o n i k a.

— **Wycieczka „Sokoła“.** Dla ułatwienia zapisu do tej wycieczki, podjęła się księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta wydawania kartek legitymacyjnych „Sokoła“. Aż do jutra wieczora można się w tej księgarni zapisywać, a jadący popołudniowym pociągiem aż do godziny 9tej rano we środę.

Na liczne zapytania z prowincji o cenę jazdy z każdej stacji do Krakowa i napowrót, odpowiadamy, iż wszędzie w kasie kolejowej o tej cenie dowiedzieć się można, również jak i o godzinie, kiedy pociąg osobny nadejdzie. W ogóle nadmieniamy, że cena ta wynosi bardzo mało więcej niż trzecią część zwykłej opłaty.

Wyjeżdżającym ze Lwowa przypominamy, aby wcześnie przybywali na dworzec, i wcześnie oddawali rzeczy. Pociąg osobny bowiem odejdzie z uderzeniem godziny trzeciej popołudniu podług ratuszowego zegara. Z powodu znacznej liczby jadących trzeba wcześnie uskutecznić wzięcie biletu i oddanie rzeczy. Zarząd kolei położył warunek, aby do godziny d r u g i e j wszystkie rzeczy były oddane.

Na stacjach, w których kartek legitymacyjnych „Sokoła“ niema, trzeba, aby z pomiędzy życzących sobie jechać do Krakowa, jeden odebrał pieniądze od wszystkich, zawiadomił stację kolejową o ilości osób i za nadejściem pociągu wręczył pieniądze dyrektorowi „Sokoła“ wraz z kartką, ile biletów żąda II., a ile III. klasy. Do Przemyśla, Jarosławia, Rzeszowa, Tarnowa i Bochni już wysłano karty legitymacyjne „Sokoła“. Gdyby takowych zabrakło, raczą osoby, zajmujące się rozdaniem kart, zażądać telegrafem nowej przesyłki.

P o c i ą g o s o b n y wychodzi ze Lwowa o godz. 2. min. 36 podług zegaru pragskiego, czyli o godzinie 3. podług tutejszego. Stanie podług zegaru pragskiego w Przemyślu o godzinie 5. min. 51, w Rzeszowie o 10. godzinie min 27, w Tarnowie o 1. godz. min. 40, w Bochni o godz. 3. min. 16, a w Krakowie o godzinie 4. minut 45 z rana, czyli o 5tej podług krakowskiego zegaru. Gdyby więcej osób zapisało się, niż pociąg zabrać może, to z Przemyśla pójdzie drugi pociąg osobny, z Tarnowa zaś trzeci pociąg osobny.

Ogłoszenie. Komitet c. k. Towarzystwa gospod. gal. ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członkow, iż przy u-

roczystym obchodzie złożenia do grobu pozostałych zwłok króla Kazimierza Wielkiego, reprezentować będą Towarzystwo gosp. gal. następujący członkowie:

PP. Deodat Agopsowicz, Walerjan Czajkowski, Zygmunt hr. Drohojowski, Marek Dubs, Mieczysław hr. Dzieduszycki, Jan Aleksander hr. Fredro, Artur hr. Gołuchowski, Henryk Janko, Józef Kęszycki, Inocenty Kowalski, Mieczysław Pawlikowski, Adam ks. Sapieha, Feliks dr. Strzelecki, Henryk Szeliski. Jan Szeptycki, Michał Torosiewicz, Kornel Ujejski, Erazm i Mikołaj Wolańscy, Władysław Wróblewski — tudzież sekretarz Towarzystwa, Józef Grelinger-Greliński.

Komitet podając do wiadomości imiona pp. delegatów, czyni to w tej myśli, aby i inni członkowie Towarzystwa, znajdujący się podówczas w Krakowie, do pp. delegatów przyłączyć się mogli, dla tem świetniejszego reprezentowania Towarzystwa gosp. gal. przy tej wielkiej uroczystości narodowej.

Z Rady komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal.
Lwów d. 3. lipca 1869.

Za prezesa: Sekretarz:
Henryk Strzelecki. *J. Grelinger-Greliński.*

— **Portret Kazimierza Wielkiego**, według grobowca w katedrze krakowskiej na pamiątkę pochowania zwłok tego wielkiego monarchy, odkrytych w r. 1869, w 500 lat po jego zgonie — wydają niebawem nakładem księgarni Józefa Czecha w Krakowie. — Cena przedpłaty 100 egzemplarzy 8 złr., 50 egzemplarzy 4 złr. 50 ct.

Wydawnictwo Czytelni ludowej. Na pamiątkę uroczystego narodowego obchodu złożenia do grobu ponownie w katedrze na Wawelu zwłok Kazimierza Wielkiego dany został do druku przez Wydawnictwo Czytelni ludowej: „Życiorys Kazimierza Wielkiego, z dodaniem chronologii wszystkich wypadków i czynów przez czas jego panowania" piórem Wł. L. Anczyca z talentem dla ludu skreślony.

Książeczka ta 4 arkusze druku obejmuje, poprzedzona dewizą wierszem Wincentego Pola, i wstępem o czynnościach, odkryciu szczątków drogich nam zwłok towarzyszących, ozdobiona nadto będzie pięknemi drzeworytami, mianowicie: 1) Wyobrażeniem głowy Kazimierza wziętem z rzeźby znajdującej się na grobowcu w katedrze na Wawelu. 2) Berło, korona i jabłko królewskie. 3) Ostrogi, guziki, pierścionek, oba rysunki zdjęte z fotografii Walerego Rzewuskiego, oddających wiernie przedmioty te w grobie znalezione. 4) Popiersie Kazimierza Wielkiego. 5) Rysunek, przedstawiający przyjmowanie i wysłuchanie prośb i zażaleń kmiotków przez Kazimierza Kielkiego, na łowy wyjeżdżającego. 6) Rysunek, jak Kazimierz Wielki przywraca do praw szlacheckich rodziny Nałęczów i Zarębów.

Ma być tej książeczki parę tysięcy egzemplarzy z ceną przystępną, bo tylko 20 centów (3 sgr.), aby dać możność zaopatrzenia się nią każdemu na pamiątkę tak wzniosłego obchodu.

Wydawnictwo ma nadzieję, że Rady powiatowe i inne władze i stowarzyszenia wynajdą fundusze na nabycie tej książki w większej liczbie, dla rozdawania nawet jej pomiędzy włościan ubogich i ludność miejską. Druk tej książeczki opuści prasę z dniem 6. b. m.

Ważność chwili powodowane zapewne inne pisma powtórzyć zechcą w kolumnach swoich niniejsze uwiadomienie.

— **System oszczędności ministerstwa centralistycznego.** Administratorowie parafji i kapelani lokalni pobierali dotychczas po 315 złr. kongruy, tak, że co do tej sumy z dochodu gruntów parochialnych nie dostawało, to dodawał fundusz religijny. Zeszłego tygodnia wyszło rozporządzenie ministerjalne, mocą którego należytość powyższa redukuje się podług jakiegoś *Gebührenreglement* na połowę t. j. na 157 złr. 50 c. rocznie, a nadto nakazuje się, aby księża ci pozwracali funduszowi religijnemu nadwyżkę kongruy, którą pobierali od pewnej serji lat, i tylko w razie niemożności doraźnego zapłacenia, dozwala ministerstwo spłatę ratami. Sprawa ta oprze się niezawodnie o sejm i Radę państwa.

— **Wypadki miejscowe.** Wczoraj skoczyła z dachu w tutejszym szpitalu głównym 18letnia dziewczyna, cierpiąca obłąkanie, nazwiskiem Irena Iżak, i zabiła się. Dziwny to tam jakiś dozór w tutejszym szpitalu, kiedy obłąkani mogą po dachach chodzić!

— **Jutro** odbędzie się na Wysokim Zamku zabawa, urządzona przez tutejszą Besedę czeską. Wstęp mają tylko członkowie Besedy i osoby zaproszone.

— **Do tutejszego sądu karnego** przystawiono kolonistę z Schönthal pod Janowem, który kłócąc się z żoną, porwał za strzelbę i do niej wystrzelił. Mierzył w głowę jej, ale wpadłszy w wściekłość źle mierzył, i otrzymała tylko lekką ranę w bok. Przyczyną właściwą ma być podjudzanie matki męża czy żony — jak to niestety bardzo często się wydarza.

✝ **W Gandawie** zmarł w dniu 22. z. m. Mieczysław Koskowski, uczeń tamtejszego uniwersytetu w 20. roku życia. Profesorowie i koledzy odprowadzili zwłoki do grobu, a jeden z przyjaciół jego miał serdeczną mowę na cześć zmarłego w obecznie syna polskiej ziemi.

— **Poszanowanie pomników narodowych.** Zaledwie lakiernik, odnawiający wczoraj pokost na pomniku hetm. Jabłonowskiego, zlazł z rusztowania i oddalił się po pracy do domu, a już swawola, która przedtem kamieniami poobijała lakier dawniejszy na pomniku, obsypała świeżą jeszcze powłokę pokostową bryłkami piasku, nadając nowej powłoce cętkowatą i bryłkowatą ozdobę. Nie dziwimy się swawoli ulicznej, która skłonności swej do wyrządzania złego nie może powstrzymać, i na czem tylko może, niepohamowaną swywolę swoją wywiera. lecz dziwimy się publiczności lub raczej dorosłejszym osobom, snującym się bezustannie po Wałach, gdzie ten pomnik stoi, które patrząc obojętnie a często nawet z upodobaniem na podobną swawolę, nie mają tyle poczucia przyzwoitości, ażeby ją skarcić lub nie dopuścić. Cóż powiedzą ludzie obcy o podobnych czynach u nas? Powtórzą zapewne te słowa, które wyrzekł przechadzający się wczoraj wieczorem po Wałach jakiś oficer moskiewski z chrestem u szyi, który zatrzymawszy się chwilę przed posągiem, zapytał nas stojących przy nim: czyj to posąg? a na odpowiedź, iż hetm. Jabłonowskiego, ponowił zapytanie, pokazując na kilka bryłek piasku, utkwionych w świeżym pokoście na piersiach posągu hetmana: „Czyli takie ordery rozdawano hetmanom polskim?" — Czujemy się więc obowiązanymi, zwrócić uwagę szanownej publiczności, że każdy pomnik narodowy jest nam drogim zabytkiem, pozostawionym w upominku od ojców naszych, a zatem [illegible] nam pod opiekę, i samo poczucie obywatelstwa ziemi ojczystej kładzie również na nas wszystkich zarówno i obowiązek czuwania nad całością pomników, ażeby im żadnej najmniejszej szkody nie wyrządzono.

— **W Dzienniku Poznańskim** czytamy: „*Gazeta Narodowa* słusznie ubolewa, że Galicja, licząca około 5 milionów [illegible] wspomnienia przeszłości, czego dowodem, że gdy na medale pamiątkowe 300letniej rocznicy Unii lubelskiej biedni tułacze przeszło 200, a w w. księstwie Poznańskiem „przeszło 300 medali" zapisano, z całej Galicji nader szczupła tylko, niewarta nawet wspomnienia liczba podobnych medali dotąd zapisaną została. (Teraz już lepiej idzie; p. r. *Gaz. Nar.*) Zwracamy uwagę *Gaz. Narod.*, że nie „przeszło 300", ale około 500 medali srebrnych i bronzowych i przeszło 3.300 medalików dla włościan w biurze redakcji naszego *Dziennika* po dziś dzień (wtedy, kiedy pisaliśmy o tem, zapisanych było tyle medali, ile podaliśmy; p. r. *Gaz. Nar.*) zamówiono, a codziennie tak obfite wpływają na nasze ręce ze wszystkich warstw społeczeństwa składki, że zaledwie zdążyć możemy zapisywać ofiary. Podobnież i datki na trumnę dla Kazimierza Wielkiego i na odbudowanie Sukiennic o wiele przewyższają u nas w Księstwie składki, wpływające na oba te cele w Galicji. Nie podnosimy tego dla przechwałki, ale by zwrócić uwagę braci w Galicji, że ta ich dziwna apatja i brak ofiarności w celach narodowych boleśnie dotknąć musi każdego Polaka."

— **Śniatyn**. Dnia 30. czerwca b. r. wybrany został na członka tutejszej Rady powiatowej z grupy większych posiadłości ziemskich p. Henryk Camil, właściciel realności i sekretarz Banku hipotecznego, w miejsce adwokata dr. Urbańskiego, który z tej Rady wystąpił.

— **Z kancelarji Towarzystwa pomocy naukowej**. Dnia 15. kwietnia b. r. zawiązała się w Cieszanowie filia Towarzystwa pomocy naukowej. Obecnych członków na zgromadzeniu było 26. Do Wydziału wybrano na prezesa p. Antoniego Grochowskiego; na wiceprezesa p. Piotra Brunickiego; na wydziałowych pp.: dr. Jana Szwejkowskiego, Wojciecha Studzińskiego, Witołda Youngę i ks. Adamowicza.

— (*F. Ch.*) **Sambor** d. 3. lipca. Na dniu 26. z. m. odbyło się posiedzenie Rady powiatowej samborskiej, na którem bez wyjątku jawili się tak wybrani z kołk wiejskiego i miejskiego, jakoteż niemniej z posiadłości większych. Pierwszym wnioskiem, i to naglącym, przez p. J. B. postawionym, było uchwalenie adresu, którymby Rada powiatowa samborska tak półwiekowe patrjotyczne działania ks. Leona Sapiehy, marszałka krajowego, jakoteż niemniej w duchu narodowym i w myśl rezolucji sejmu z jego strony podjęty stanowczy krok, to jest uczynioną rezygnację z godności marszałka, uznała. Wniosek ten został nietylko jako nagły poparty, ale też prawie jednogłośnie przyjęty; nie powstał bowiem przy głosowaniu jedynie tylko p. Kazimierz Tchórznicki z Nadyb, były c. k. rotmistrz kawalerji. (Adres ten podaliśmy już w dosłownem brzmieniu; p. r.) Drugim, niemniej naglącym, przez p. W. K. postawionym wnioskiem było doniesienie do c. k. ministerstwa, że lasy w Czukwi, dawniej kameralne, a teraz przez hr. Mycielskiego i spółkę zakupione, właściciele w pień wycinają, i że do tego c. k. starostwo samborskie dało upoważnienie. Do tego doniesienia dołączono prośbę, ażeby na przyszłość przed każdem podobnem dozwoleniem wycinania lasów wprzód zdania Rady powiatowej zasięgnięto. I ten wniosek przyjęto jednogłośnie, nie powstał bowiem jedynie tylko wyżwspomniany p. Tchórznicki.

Wielu obywateli miasta naszego i okolicy wybiera się do Krakowa na pogrzeb zwłok naszego Wielkiego króla Kazimierza, atoli zbyt krótki termin pogrzebu nie dozwala należycie się przygotować.

— (*M.*) **Radymno** dnia 3. lipca. Pod wrażeniem, jakiem nas owionął duch zgody i braterstwa, chwytamy za pióro, by się i z wami tem podzielić. Na dniu 1. b. m., tj. we czwartek, zagościł do nas przemyski arcybiskup gr. k. ks. Sembratowicz z wizytą, a przy tej sposobności i dla poświęcenia dzwonu, do cerkwi radymieńskiej nowo sprawionego. Przywitanie tego zacnego pasterza było nader świetne. Oprócz parafian obrz. gr., t. j. 13 z miasta i włościan z Skołoszowa — cały orszak przywitalny stanowili parafianie obrz. łac. — Tutejszy proboszcz ob. łac., ks. Stan. Czaporowski, na czele procesji swych owieczek nadzwyczaj licznie zebranych, wyszedł razem z czcigodnym proboszczem obrz. gr., ks. Kołpaczkiewiczem, i innymi przybyłymi z sąsiedztwa kapłanami, i czekali na dostojnego gościa na granicy miejskiej. Za przybyciem ks. Sembratowicza, pierwszy przywitał go burmistrz miasta na czele reprezentacji gminnej, i wysadziwszy ks. biskupa z powozu, przedstawił mu takową, za co też w krótkich wyrazach szczere podziękowanie odebrał.

Po odprawieniu mszy św. miał ks. bisknp do zgromadzonej publiczności mowę, lecz mówił językiem, który każdy, nie będąc nawet Rusinem, doskonale rozumiał. Przy obrzędzie chrztu dzwonu, kumowało par dziewięć, lecz na współ, tj. łacińskiego i greckiego obrządku. Po odbyciu nabożeństwa, przyjmował ks. Sembratowicz przedstawiających mu się parafian obu obrządków — a z każdego słowa tego zacnego pasterza wiał duch świętej zgody i bratniej miłości.

Mimowolnie przypomniał nam dzień ten wiekopomne słowa proroka: „O jakże się raduje Bóg w niebie, gdy widzi miłość i zgodę między braćmi jednej chaty."

— **Tarnów** dnia 2. lipca. Dnia 30. czerwca br. odbył tarnowski oddział Towarzystwa pedagogicznego piąte walne zgromadzenie. Przedewszystkiem zdał zarząd oddziałowy sprawę z rocznych czynności oddziału i zarządu. Mimo że nader słaby współudział miejscowej inteligencji nie zdawał się początkowo rokować oddziałowi tarnowskiemu powodzenia, przecież owoc pracy pierwszorocznej okazał się wcale pocieszającym, i jest najlepszą odpowiedzią na małoduszne twierdzenie, że u nas stowarzyszenia są tylko bezowocną zabawką i polem do popisu zagorzalców. Prócz uchwał dotyczących zmiany statutu i rozpraw nad wnioskami treści dydaktycznej, do znaczniejszych czynności oddziału należą: Zaprowadzenie szkoły w domu karnym tutejszym z dniem 4. czerwca br.; poruszenie myśli założenia w Tarnowie wyższej szkoły żeńskiej pod kierunkiem oddziału Towarzystwa pedagogicznego; wypracowanie odnośnego programu i dotyczące rokowania z zwierzchnością gminną i Radą powiatową, zapowiadające pomyślny skutek; uchwała, w formie wniosku do zarządu głównego, a względnie do władz dotyczących, aby dotacje nauczycieli ludowych nie z rąk gmin, lecz z kas publicznych wypłacane były, nietylko ze względu na dobro samych nauczycieli, lecz i na stosunek szkoły do wieśniaków, uważających dotąd szkołę jako bezpośredni ciężar gminy; załatwienie odezwy Rady powiatowej chrzanowskiej, odnoszącej się do założenia funduszu emerytalnego dla wdów i sierót po nauczycielach ludowych, udzielonej oddziałowi przez członka Towarzystwa p. dr. Kaczkowskiego, zastępcy prezesa Rady powiatowej tarnowskiej, w myśl tejże odezwy, w formie wniosku do zarządu głównego, aby tę sprawę w drodze właściwej w sejmie poruszył, przyczem zarząd tutejszy złożył Radzie powiatowej chrzanowskiej podziękowanie za podjętą myśl.

Oddział tarnowski liczy 75 członków, w znaczniejszej części nauczycieli ludowych. Przychód kasy wynosił ryczałtowo 378 złr. 68 c. Zarządowi głównemu przesłano ¼ część funduszu obrotowego w sumie 40 złr. 51 c. Zużytkowano na wydatki 18 złr. 81 c. Pozostaje przeto w kasie oddziałowej 310 złr. 36 c., złożonych w tutejszej kasie oszczędności. Kapitał obrotowy powstał z dochodu z balu, urządzonego dnia 30. stycznia b. r. na cel Towarzystwa, z którego uzyskano 162 złr. 4 c. w. a.

Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia był między innemi odczyt rozprawy członka Towarzystwa i zarządu, p. Edwarda Gabryelskiego, nauczyciela przy tutejszej szkole głównej: „O karach cielesnych w szkołach elementarnych". Ze względu na obszerność (44 str.), tudzież, że autor tę rozprawę świeżo drukiem ogłosił, poprzestano na odczytaniu ustępu, dającego poznać zapatrywanie autora. Na pytanie: „Czy kary cielesne należy wyrugować ze szkół ludowych?" — odpowiada autor przecząco, lecz względnie. Gdy nikt nie był na ten przedmiot przygotowany, ograniczyła się dyskusja do krótkiej uwagi p. dr. Sztarkla, który, jako referujący, tę rozprawę zgromadzonym polecił.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i załatwieniu wniosków naglących, przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok następny. Niemal jednomyślnie wybrani zostali powtórnie: przewodniczącym p. Mandybur, dyrektor gimn., zastępcą przewodniczącego p. dr. Sztarkel, lekarz miejski, podskarbim p. Kornicki, profesor gimn., sekretarzem (podręcznym) p. Leszczyński, nauczyciel miejscowej szkoły głównej. Nostępnie wybrano, w miejsce dotychczasowych, na członków zarządu ks. Fiałkowskiego, prefekta i profesora seminarjum p. Jasińskiego, nadinżyniera pow., i p. Kobiałkiewicza, nauczyciela miejscowej szkoły realnej.

Zgromadzonych było 35. Po przemowie przewodniczącego, zachęcającej mianowicie pp. nauczycieli ludowych, którzy się tą razą w znacznie mniejszej liczbie zgromadzili, do wytrwałości w pracy w celach Towarzystwa, rozeszli się zgromadzeni z otuchą w dalszy rozwój Stowarzyszenia, czego rękojmię daje im ustanowiony na rok przyszły zarząd oddziałowy, złożony bądź z członków, którzy zyskali w roku przeszłym zupełne uznanie stowarzyszonych, bądź z świeżych, łączących warunki, aby mogli godnie odpowiedzieć położonemu w nich zaufaniu.

— **Oświęcim** d. 3. lipca. (*Kasyno. Majówka. Czytelnia. Teatr amatorski*). Kasyno tutejsze, które w skutek obojętności wielkiej części mieszkańców miasteczka naszego bardzo szczupłemi funduszami rozporządza, daje jednak świetne dowody, że zadanie swoje pojmuje, rozbudzając nietylko życie towarzyskie. ale wywierając zarazem zbawienny wpływ na ogół mieszkańców. Szerzenie oświaty w sposób dla ogółu przystępny, w połączeniu z zabawą, jest jego myślą przewodnią, rzymskie *Miscere utile dulci* zastosowuje ono w praktyce. I tak w przeszłym miesiącu za jego staraniem odbyła się majówka. Galarami w namioty i chorągwie narodowe przyoranemi, odpłynęło liczne towarzystwo Wisłą do odległego o milę parku w Dworach, 12 członków kasyna w strojach flisaków przewodniczyło tej wyprawie, która w towarzystwie muzyki, przy odgłosie częstych strzałów moździerzowych i serdecznej wesołości, do parku zdążyła, gdzie ochocze tańce do późnej nocy się przeciągły. Strzały i niezwykła żegluga ściągnęły liczne zastępy ludu ze wsi okolicznych, którego starszyzna hojnie ugoszczoną i do współudziału wezwaną została; to też powiadali: Hej, ongi przed laty to się to tak bawiano, ale teraz to już nawet i słych o tem zaginął!

Dalszym owocem zabiegów kasyna, a głównie jego prezesa, dr. Nowaka, jest Czytelnia, która z dobrowolnych darów powstała i do użytku ogólnego oddaną została pod jak najprzystępniejszemi warunkami, bo za opłatą miesięczną 15 c. dla członków kasyna a 30 c. dla nieczłonków. Dnia 29. z. m. odbyło się solenne otwarcie Czytelni. Przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności, którą bogaty program tejże uroczystości przywabił, zagaił prezes zgromadzenie stosowną przemową, bibliotekarz odczytał sprawozdanie z dotychczasowego stanu Czytelni, oraz nazwiska założycieli; poczem miał p. J. Szczepański, inżynier kolei północnej, odczyt „O dzieciach i ich wychowaniu", ułożony z gruntownem przejęciem się przedmiotu i zarazem z humorem, a wygłoszony świetnie i z wielką swobodą z pamięci.

Nastąpiło potem amatorskie przedstawienie komedji M. Bałuckiego *Polowanie na męża*, które tak świetnie się powiodło, że autor, który to przedstawienie swoją obecnością zaszczycił, szczeremi pochwałami improwizowanym artystom za tak umiejętne przedstawienie swego dzieła podziękował. Rola Adolfa, a szczególniej wszystkie role kobiece tak znakomicie oddane zostały, że każdy wybitniejszy rys komedji należycie uwydatniono, to też publiczność aktorów jak i autora brawami i kwiatami obsypała.

Tak więc czytelnia, składająca się dotychczas z przeszło 300 tomów, stanęła dobrą wolą kilkunastu szlachetnie myślących założycieli, i spodziewać się należy, że dalszy jej rozwój mieszkańcy Oświęcima licznem prenumerowaniem książek umożebnią, a kasyno dochodem z następnych przedstawień amatorskich niezawodnie skutecznie się do tego przyczyni.

Nadesłane. (*Teatr.*) Aby się zrehabilizować w opinii za miotanie kwiecia przy pożegnaniu wiedeńskiej Geistengierki, chcieli niektórzy wielbiciele Talii uraczyć beneficjantkę, pannę Romanę Popielównę, bukietami w celu uznania talentu i zachęty do dalszego postępu z wytrwałością i z zamiłowaniem na obranej drodze. Pani dyrektorowa popsuła zaś zupełnie spodziewany efekt, albowiem przy ukazaniu się panny P. na scenie, zaczęła sama z loży aktorskiej miotać bukietami, nim jeszcze beneficjantka miała sposobność grą swoją obudzić współudział widzów, co oczywiście wyglądało, jakby tę owację urządzono wyłącznie na rachunek kosztów dziennych danego przedstawienia.

Co się tyczy samego przedstawienia, trudno twierdzić, jakoby artyści podnieśli grą swoją nudną farsę germańską *Szpieg domowy*. *Pensjonarki* zaś — nie wspominając już nic o Florjanie — nieporównanie lepiej na scenie niemieckiej widzieliśmy przedstawiane. Oklaski, powtarzane przy otwartej scenie, nie przyczyniały się zresztą wcale do podniesienia całości przedstawienia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stanisławów dnia 1. lipca. Stan wkładek kasy oszczędności w Stanisławowie wynosił z końcem maja b. r. 100.504 złr. 87 c., w miesiącu czerwcu włożyło 39 stron dawnych a 50 stron nowych 29.029 złr. 56 c., natomiast wyjęło 30 stron cześciowo a 20 stron całkowicie 4.157 zł. 84 c., przybyło zatem wkładkami 24.871 złr. 72 c., nadto dopisano do kapitału prowizję za I. półrocze b. r. niepodniesioną 1.809 złr. 52 c. Stan wkładek wynosi zatem z końcem czerwca b. r. 127.186 złr. 11 c.

W Ulaszkowcach urządzono na czas jarmarku, t. j. od d. 1. do 15. b[illegible] stację telegraficzną.

Koleje w[illegible] w Galicji. O koncesje przedwstępne podano: [illegible]wową od Borek wielkich (przy kolei Tarnopolskiej) na Grzymałów do Hnsiatyna, 8 mil; 2) na kolej lokomotywową od Lubienia wielkiego do Mszany, Gródka lub Lwowa 2 mile; 3) na kolej konną od stacji Bochnia do Sierosławic (komora nad Wisłą) 2½ mili; 4) kolej konną od stacji Medyka do rzeki Sanu, ½ mili, 5) kolej lokomotywową od Drohobyczy do Chyrowa dla połączenia z koncesjonowaną linią Łupkowską, 7 mil.

W sprawie kolei lwowsko-brodzkiej pisze *Gaz. Lw*: Dyrektor jeneralny kolei Karola Ludwika, dr. Herz przybył tu d. 28. z. m., a nazajutrz odbył podróż inspekcyjną do Brodów i Złoczowa, i przekonał się o starannem aż do najmniejszych szczegółów wykonaniu budowy. Pociąg osobny, którym jechał dyrektor, prowadził osobiście inspektor maszyn Luschka. Z Krasnego do Złoczowa jechano z szybkością 4 mil na godzinę, a ze Lwowa do Brodów i napowrót z szybkością 6 mil na godzinę. W sprawie zrewidowania linii pod względem technicznym i policyjnym wydano już potrzebne rozporządzenia, i spodziewać się należy, że oddanie obu linij na użytek publiczny nastąpi najpóźniej za 10 lub 12 dni.

Według *Kraju*, kolej brodzka ma długości 15¼ mili. Znaczenie jej dopóty jeszcze jest podrzędne, dopóki nie nastąpi połączenie z siecią kolei żelaznych moskiewskich. Na budowę kolei brodzko-lwowskiej wydano w r. 1867 nowe akcje za 4 miliony złr. w. a., obecnie za 8 milionów. Jednak nowa kolej w bieżącym roku nie przyczyni jeszcze wiele dochodu kolei Karola Ludwika; natomiast nowe akcje, biorące udział w zyskach kolei Karola Ludwika, uszczuplą nieco dywidendę jej akcyj. Albowiem po pozbyciu świeżych akcyj za 8 milionów, trzebaby nadwyżki dochodów w kwocie 1,100·000 złr., aby dawny stosunek dywidendy zatrzymać. Kolej złoczowsko-tarnopolska, która połączy kiedyś kolej Karola Ludwika drugą drogą z kolejami moskiewskiemi, kolej ta, zaczęta w jesieni z. r., ma być skończoną w połowie przyszłego roku. Na obie nowe linie wydano z końcem 1868 r. 8,397.000 złr. w. a."

Ostatnie wiadomości.

Osten donosi, że arcyksiążę Józef miał być mianowany komenderującym w Węgrzech, ale oparła się temu partja dworska w Wiedniu.

Dzisiejszy nasz telegram paryzki jest najważniejszy, jakiśmy od dłuższego czasu otrzymali. Widać, że słusznie mówił Thiers, iż Rouher dostał lotkę w skrzydła. Cesarz widocznie myśli wejść na tory liberalniejsze, a większość Ciała prawodawczego, czując to, albo z góry pokierowana, występuje nagle z żądaniami, które na zeszłej sesji byłaby z szyderstwem odparła. Zapewne w sobotę interpelacja Buffeta, podpisana przez pp. Olliviera, Segris itd. z lewego centrum, już została odczytana i do biór odesłana, skoro p. Buffeta powołano do cesarza. Chodzi podobno rządowi o pozyskanie dla siebie lewego centrum, a większość toruje drogę temu stronnictwu, aby z honorem mogło wejść także pod sztandar antiopozycyjny. Gdyby to się udało, opozycja liczyłaby już tylko 40 kilka głosów.

Do piątku sprawdzono 131 wyborów do prawodawczego Ciała francuzkiego.

W angielskiej Izbie lordów trwają rozprawy nad irlandzkim bilem kościelnym ciągle. Uchwalony przez Izbę niższą tekst zostanie przyjęty, z pewnemi tylko zmianami w szczegółach.

Hiszpania miała wystosować okólne wezwanie do mocarstw europejskich, w którem żąda ich interwencji na wypadek, gdyby Ameryka zechciała mieszać się do jej spraw na wyspie Kubie.

Rząd i skupczyna serbska porozumiały się z sobą, by przyszłe serbskie Ciało prawodawcze składało się 120 członków — 90 wybierałby naród a 30 pochodziłoby z nominacji rządu.

Zatapianie nowego telegrafu podmorskiego francuzko-amerykańskiego postępuje bardzo pomyślnie. Do soboty zatopiono 1143 mil.

Telegramy „Gazety Narodowej."

Bruksela d. 5. lipca. W kołach urzędowych potwierdzają wiadomość o zawarciu ugody między Francją i Belgią.

Paryż d. 4. lipca. Członkowie większości przygotowują interpelację względem przywrócenia prawa adresu (odpowiadania na mowę tronową), rozszerzenia prawa interpelacji i stawiania poprawek, tudzież przyznania Izbie prawa wybierania sobie prezydentów.

Constitutionnel donosi: Po wczorajszem posiedzeniu Izby powołał cesarz do siebie deputowanego Buffet (z lewego centrum).

Kursa z dnia 4. lipca 1869,

godz. 1. min. 15 popołudniu.

Wiedeń. Renta austrjacka —.—. Akcje kredytowe 286.50. Akcje banku anglo-austr 350. . Bank obrotowy 138.25. Akcje Karola Ludwika 234.50 bez dyw. Kolej południowa 263.50. Franko-austr. 132.50. Akcje banku jeneralnego 77.50. Akcje banku handlowego 88.— . Akcje banku budowniczego 69.50. Losy 1860 r. 105.50. Napoleondor 9.99½. Bank związkowy —.—. Usposobienie: realizacje.

Pociągi kolei żelaznej Karola Ludwika:

Odchodzą ze Lwowa	god. 5	minut	10	rano.
„ „	„ 5	„	20	wieczór
„ z Krakowa . . .	„ 10	„	20	rano.
„ „	„ 8	„	4	wieczór.
Przychodzą do Lwowa . . .	„ 8	„	40	wieczór.
„ „	„ 8	„	32	rano.
„ do Krakowa . .	„ 2	„	54	popołu.
„ „ . .	„ 6	„	15	rano.

Pociągi kolei żel. Lwowsko-Czerniowieckiej

Odchodzą ze Lwowa	god. 10	m.	—	rano.
„ „	„ 10	„		wieczór.
„ z Czerniowiec . . .	„ 6	„	25	rano.
„ „ . . .	„ 6	„	30	wieczor
Przychodzą do Lwowa . . .	„ 5	„	—	rano.
„ „	„ 5	„	—	rano.
„ do Czerniowiec . .	„ 8	„	—	wieczór
„ „ . .	„ 8	„	14	wieczór

2432 **Dr. Kartsch** 76—?

leczy słabości weneryczne i naskórne, jakoteż osłabienia, przy wieloletnich doświadczeniach gruntownie; jego Poradnik popularny jest w każdej księgarni do nabycia. Ordynuje codzień od 2—4 godziny, w domu pod l. 177 obok arcybiskupiej niegdyś kamienicy w Rynku. (Także i listownie pod ścisłą dyskrecją.)

Zręczni czeladnicy

do robót krawieckich damskich otrzymać mogą pod bardzo korzystnemi warunkami stałe zatrudnienie w magazynie robót damskich pod firmą **A. Stoy** w Czerniowcach. 2274 6—6

Bliższej wiadomości zasięgnąć można w handlu p. B. Stillera, lub też listownie u wymienionej firmy.

ASTMY

duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują w jednej chwili po użyciu **Rurek antiastmatycznych dr. Levasseur,** aptekarza, 19, rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolasza**, w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego.* 1692 32—?

2390 82-100



Sikawki ogniowe i ogrodowe kiszki, pompy, wiadra ogniow. Przyrządy dla straży ogniowej.

Wm. KNAUST w Wiedniu

Leopoldstadt. Miesbachgasse **15** gegenüber dom Augarten.

Fabryka urządzona w r. 1823. Gwarantuje. Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

Gorzelnik żonaty, który kilka lat w tym zawodzie pracuje w pierwszych gorzelniach i posiada najnowsze wiadomości dla uniknienia wysokiej opłaty od produkcji okowity — znający się na urządzeniu gorzelni i maszynerji — poszukuje dla siebie odpowiedniej posady. Bliższa wiadomość na listy frankowane pod literą B. K. lub ustnie w Biórze Wnego Adwokata Zbyszewskiego w Rzeszowie.

Kompletne letnie ubranie

surdut, spodnie i kamizelka

zlr. 12.

Kompletne płócienne ubranie

od 10 zlr. do 24 zlr.

Na letnie upały

SURDUTY ALPAKOWE

od 6 zlr. do 18 zlr.

Dalej po najtańszych cenach:

Surduty wiosenne	od zlr. 8	do 26
Ubiory wiosenne	„ 16	„ 40
Surduty wierzchnie w wszelkich kolorach	„ 8	„ 28
Ubiory letnie	„ 10	„ 36
Surduty letnie, zaki	„ 4	„ 22
Surduty letnie, żakiety	„ 8	„ 28
Surduty salonowe czarne	„ 14	„ 28
Fraki i surduty do wychodu	„ 14	„ 32
Ubiory salonowe i kompletne	„ 24	„ 42
Surduty dla księży	„ 18	„ 36
Surduty do polowania	„ 6	„ 24
Surduty kancelaryjne	„ 3	„ 12
Surduty strzeleckie	stała cena zlr.	10
Szlafroki	od zlr. 8	do 26
Gunie do podróży z kapuzą	„ 8	„ 28
Bluzy wojskowe	„ 7	„ 18
Spodnie wiosenne	„ 4	„ 12
Spodnie letnie	„ 3	„ 10
Kamizelki w różnych gatunkach	„ 2.50	„ 8
Ubiory z płótna	„ 10	„ 24
Ubiory gimnastyczne	„ 2.50	„ 8

polecają się najusilniej

w magazynie sukni

KELLER & ALT,

Wien, Graben, Nr. 3, I. Stock „zum Stock im Eisen," Ecke der Kärtnerstrasse.

Przy zamówieniach z łaskawem oznaczeniem miary objętości piersi wierzchem (naokoło piersi i plecow), objętości stanu (dokoła korpusu), długości kroku (od samego kroku aż do ziemi), upraszamy kolor i cenę podług cennika wymienić, pozostawiając nam z zaspokojeniem wykonanie szanownych zleceń, gdyż my jedynie dla pewności zamawiającego do każdej posyłki poswiadczenie przyłączamy, w którem się wyraźnie zobowiązujemy, wszelkie od nas pobrane suknie, gdy z jakiejkolwiek przyczyny wymaganiom nie odpowiedzą, bezwarunkowo z powrotem odebrać.

Cenniki rozsyłają się na żądanie franko i bezpłatnie. 1982 200—200

Przenoszone suknie, a mianowicie wielka ilość surdutów wierzchnich, czarnych i spodni, sprzedaje się mniej zamożnym bardzo tanio.

Zważywszy, że nasz rozległy skład, w towar na każdą tylko możliwą miarę zaopatrzonym jest, że najlepszy towar przy najtroskliwszym jego wyrobie, jak najtańszym sposobem przyrządzamy, że naszem usilnem staraniem jest, naszą od lat wielu osiągnioną dobrą sławę wszechstronnie trwale ustalić, tak naszym Szanownym odbiorcom, jako też dla ogółu umożliwionem jest, z zaufaniem swe potrzeby w sukniach w nim zaopatrzyć.

Polecając się względom Szanownej publiczności, jako też łaskawych odbiorców, upraszamy jak najliczniejszemi zamowieniami nas zaszczycić.

Z poważaniem

KELLER i ALT, majstrowie krawieccy, posiadacze wielu wyszczególnień, właściciele składu sukni w Wiedniu

Graben, Nr. 3, zum „Stock im Eisen"

Dla

cierpiących na rupturę.

Stwierdzone urzędowo poświadczenie.

Od lat blizko 30 obarczony byłem cierpieniem na rupturę, i doświadczałem w ostatnich szczególniej czasach wielce dotkliwych bolów. Sprowadziłem sobie 2 słoiki **Maści rupturowej** pana Gotlieba Sturzeneggera z Herisau, a używszy takowej, uleczony jestem zupełnie z długoletnich cierpień rupturowych. Wypowiadając niniejszem publicznie stokrotne dzięki, polecam ten balsam wszystkim podobnie cierpiącym.

Alpen, w Prusiech d. 2. stycznia 1868.

2412 6—12 **Graeven**, strażnik policyjny.

Dla uwierzytelnienia pana Graeven z przyłożeniem pieczęci. — **Alpen** 2. stycznia 1868. **Furl** burmistrz.

Maści tej dostać można tak wprost u wynalazcy, Gottlieba Sturzeneggera w Herisau, kanton Appenzell (w Szwajcarji), jakoteż we Lwowie w aptece ***Zygmunta Rukera.*** — Cena słoika 3 zlr. 20 cnt. w. a. za przesłaniem należytości. Wyleczenie sprowadzające zapalenia, pewne najczęściej. Przepisu używania z licznemi poświadczeniami **bezpłatnie** się udziela.

SÓL p. PENNES.

Wielu lekarzy w Paryżu przepisuje takową dla przygotowania kąpieli **pobudzających, krzepiących i roztwarzających.** Każda prawie apteka w Paryżu posiada pudełka tej soli dla zastąpienia kąpieli **alkalicznych, żelaznych, jodowych, siarczanych i morskich.** Słynny dr. Raciborski w Paryżu udzielił wraz z innymi najznakomitszymi lekarzami chlubne zaświadczenie tej preparacji i zaleca ją jako silny czynnik terapeutyczny zewnętrzny w słabościach **lymfatycznych i żółciowych** dla przywrócenia **energii muszkułom i nerwom.** Skład główny w Paryżu na ulicy de la Sorbonne, 4; we Lwowie w aptece Pana Mikolascha. 2462 1—8

Odprzedający otrzymują rabat.

Największa nieprzyjaciółka człowieka

Pluskwa!

Niżej podpisana firma fabryczna, znana ze swego wyrobu od wielu lat, poleca P. T. Publiczności, właścicielom hotelów, Instytutom, domom ochrony, koszarom, szpitalom, przedsiębiorstwom żeglugi rzecznej i morskiej, swą niezrównaną

ESENCJĘ ZIOŁOWĄ

na wygubienie pluskwi

Joh. B. Bihary i Sp.



niezawierającą trucizny, bez zapachu, tańszą o 500 prct., aniżeli inne tynktury. Taniości tej zawdzięczamy, że rosyjskie Towarzystwo żeglugi parowej w Odessie, Towarzystwo Lloyda w Tryeście, c. k. arsenał w Pola i liczne ck. zakłady kadetów itd. itd., zaliczamy do naszych odbiorców.

Ceny: 1 flakon o jednej trzeciej części seidla płynu 25 ct., pół seidla 30 ct., ćwierć miary 60 ct., pół miary 1 zlr., cała miara 2 zlr. Wiadro obejmujące 40 miar austr. 56 zlr. Mniej jak pół miary nie przesyła się. Listy i pieniądze należy przesyłać wyłącznie pod adresem:

SKŁAD GŁÓWNY w Wiedniu, Weihburggasse. Im Gebäude der Gartenbau-Gesellschaft „zur rothen Fahne."

Rzecz najnowsza: Metalowa maszynka o ściśniętem powietrzu do wytępiania owadów (dla wdmuchiwania bez trudności proszku na owady w pory i szczeliny) zdumiewająco działająca. 1 sztuka napełniona prawdziwym proszkiem na owady 40 cnt., 1 paczka do napełniania kosztuje 10 cnt., na funty po 1 zlr. 70 cnt. 2118 9—20

Składy będą urządzone.

Dla rodziców.

Po długoletnich pilnych badaniach, powiodło mi się usunąć chorobę robakową której ofiarą bywało mnóstwo dzieci, a to za pomocą środku powszechnie znanego p. n.

CZEKOLADY NA ROBAKI.

Przepis użycia jest przy opakowaniu, za każdej kartce umieszczony.

Cena jednej sztuki 20 ct. U mnie bezpośrednio kosztuje 6 sztuk 1 zlr, i można sprowadzać za pobraniem pocztowem.

August Kröczer. m. p.

aptekarz w Tokaju.

We Lwowie dostanie w aptece **Zygmunta Rukera** pod srebrnym orłem i w aptece p. **Ad. Berlinera.** 2410 8—?

SYROP ŻELAZISTY

z pomarańczowej skórki i gorzkiej kwassji, jako też z jodowanego, oxydacji niepodlegającego żelaza przyrządzony przez

J. P. LAROZE,

aptekarza w Paryżu.

W płynnym stanie łączą się substancje, żelazo zawierające, najłatwiej z materjami cukrowemi, i dlatego lekarstwa w tej formie przenosić należy nad pigułki. 2397 4—?

Żelazo z swem wzmacniającem działaniem, gorzka kwassja jako środek zachowawczy, zaś skórka pomarańczowa jako środek rozpuszczalny sprawiają, iż syrop ten jest najlepszym środkiem wzmacniającym dla osłabionych konstytucyj, a oraz najlepszym surrogatem tranu wątrobianego wskutek gorzkiego syropu ze skórki pomarańczowej.

Fabryka i skład dla rozsyłki: J. P. Laroze et Comp., 2 rue des Lions Saint Paul **Paris.**

Składy: *we Lwowie* u **Zygmunta Ruckera i Adolfa Berlinera;** w *Bielsku* u **Gustawa Johanny;** w *Czerniowcach* u **C. Altha i Krzyżanowskiego;** w *Krakowie* u **A. Siedleckiego;** w *Zagrzebiu* u **Zygm. Millbacha.**

HEMOROIDY,

nawet zatarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady p. ROYER mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

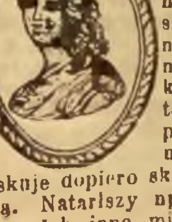
PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

P. ROYER leczy **reumatyzmy, boleści krzyżów, sparaliżowanie,** jak również **katary, irytacje piersi naczyń oddechowych.** 2371 7—24

Skład główny w Paryżu przy ulicy **św. Marcina**, 225 — we Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolascha**, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych p. Gallego, w Wilnie w aptece p. Chrościckiego

Dr. Frydryka Lengil'a

BALSAM BRZOZOWY.



Jedynie sama ciecz brzozowa, mająca właściwości roślinne, która płynie z brzozy, nawierciwszy ją, jest od niepamiętnych czasów najwyborniejszym środkiem upiększenia płci; tembardziej tedy sok rzeczony podług przepisu wynalazcy przemieniony na balsam, uzyskuje dopiero skuteczność prawie cudowną. Natarłszy np. o wieczornej dobie twarz lub inne miejsce balsamem, **już z najbliższym porankiem usypuje się prawie niepostrzeżenie łuska, płeć zaś nabiera przeźroczystej białości i delikatności.**

Balsam ten wygładza zmarszczki i wyrzuty na twarzy, twarz nabiera żywości młodzieńczej, białości i delikatności. Balsam ten usuwa także szybko piegi, liszaje, znaki z urodzenia, czerwoność nosa, węgry i wszelkie nieczystości skórne.

Jedna flaszka wraz z przepisem użycia **kosztuje 1 zlr. 50 ct.** Przesyłając pocztą pobiera się za opakowanie od każdej sztuki 2 cnt., od każdej następnej **5 cnt.**

Skład we Lwowie u ZYGMUNTA RUKERA, aptekarza Pod Srebrnym orłem przy ulicy Krakowskiej. 2413 7—21

Ktoby z panów właścicieli ziemskich z okolic górskich, lesistych, przystępnych, uroczych i w źródła obfitych gotów był potrzebnym na założenie **zakładu** takzwanego **hydropatycznego** obszarem ziemi i budulcem przystąpić do spółki, w celu wystawienia takiegoż zakładu zawiązanej, raczy się z chęcią swoją zgłosić do dra **Czerwińskiego**, lekarza kąpielowego we *Freiwaldau* (Grefenberg) na Szląsku.

Uwaga. Sezon w takim zakładzie leczniczym nie ogranicza się na pewnej tylko porze roku, przeto też korzyści z takiego zakładu tak pośrednie, oddziałujące na stan gospodarstwa, jako też bezpośrednie są o tyleż większe. 2445 5—6

Nagrodzony złotym medalem

przez Szkołę farmaceutów w Paryżu w 1860 r.

LIQUEUR DE GOUDRON CONCENTRÉE GUYOT

Likwor smołowy zgęszczony Guyot,

jest jedynym preparatem, przyjętym w szpitalach francuzkich, belgijskich i hiszpańskich do przygotowania *w jednej chwili z oznaczeniem dozy* WODY SMOŁOWEJ **(Dwie łyżki stołowe do litra wody, albo łyżeczka od kawy do szklanki).**

Jest on najskuteczniejszym środkiem dla przywrócenia *normalnego stanu błonom ślizowym, leczy płuca* (bronches) *i dolegliwości kataralne pęcherza.* 2364 17—?

Skład w Paryżu w aptece P. Guyot, ulica Francs-Bourgeois, 17; we Lwowie jedynie w aptece p. *Piotra Mikolascha.*

Prawdziwy Kaukazki płyn przeciw

pluskwom

poleca jako środek pewny apteka

A. BERLINERA

2456 we Lwowie. 5—12

Precz z siwizną!

WODA pani DORAT,

11, rue de Caumartin a Paris.

Użycie jednego flakonika **Wody Dorat** dostatecznym i nieomylnym jest środkiem na przywrócenie siwym włosom naturalnego koloru. Woda ta jest nieocenionym wynalazkiem, tania, nieszkodliwa, nie jest bynajmniej farbą; bardzo skutecznie zapobiega **wypadaniu włosów i leczy wszelkiego rodzaju wyrzuty naskórne.**

Dostać można w aptece p. Piotra Mikolascha we Lwowie. 2365 17—?

Wiadomość dla lekarzy.

SYROP Dra FORGET

Sirop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw kaszlom uporczywym, **katarom, kokluszowi, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dr. Chable, rue Vivienne. 36; w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych Galla, we Lwowie jedynie w aptece **Piotra Mikolascha.**

Cena flaszki 1 zlr. 80 cnt., z opakowaniem 2 zlr. w. a. 2363 25—?

Ortopedyczny ZAKŁAD LECZNICZY

dr. Henr. R. von Weil

dawniej w Unter-Döbling

od 1. maja 1867

w Währing

(pod Wiedniem) Stiftgasse 59.

Zwierzchność tego instytutu przebywa w samym zakładzie i prowadzi cały zarząd. Lekarskie traktowanie, wykonywane przez przełożonego instytutu, dotyczy głównie wykrzywień i skoszlawień ciała, przekształceń i zapaleń kości i stawów, [illegible] skurczeń żył, bezwładności i osłabienia muszkułów. Osobom opiekującym się cierpiącymi pozostawia się bezwarunkowa swoboda co do wyboru lekarzy doradczych. 2161 4—5

Staranne pielęgnowanie i wyżywienie wychowańców, tak w wspólnych jak i osobnych pokojach. — Ćwiczenia gimnastyczne, wykłady nauk, języków, muzyki. — Bliższe umowy, narady, programy i warunki przyjęcia, w Zakładzie.

Atrament Anilinowy

dr. Jakobsona,

za który to wynalazek otrzymał na wystawie paryzkiej medal złoty, doskonałością swoją o wiele przewyższa wszelkie tego rodzaju wyroby. Pismo tym atramentem pisane schnie natychmiast, a po odkopiowaniu za pomocą prasy nie blednie, ale zachowuje swój piękny połysk i kolor ciemnobłękitny, wydający się przy świetle mocno czarnym. 2430 14—20

Poleca się szczególniej do użytku po zakładach bankowych, jak niemniej biurach, urzędach i t. p.

Farby Anilinowe do kolorowania fotografij en pate w kartonach jakoteż szkatułkach blaszanych z całym przyrządem.

Farby Anilinowe do farbowania materyj jedwabnych lub wełnianych.

Płyn do wywabiania plam atramentowych (Radirwasser) z papieru lub jakiegobądź przedmiotu, zaszczycony medalem honorowym na wystawie paryzkiej i londyńskiej. Każdy flakonik zaopatrzony jest w sposób używania.

Proszek uniwersalny do czyszczenia przedmiotów z jakiegokolwiek metalu, jako to srebra, złota, Brittania, Alpacca itp.

Do nabycia **w aptece i handlu materjałów P. Mikolasza we Lwowie.**

Najnowsze 2334 2—2

Zapałki szwedzkie

zapalające się tylko na tem samem pudełeczku, utrzymują i polecają

MARKIEWICZ i WOJCZYŃSKI

we Lwowie w Rynku pod l. 161.

Nasienie rzepy pastewnej

ścierniankl (*Stoppelrübensaamen*), kwarta polskiej miary po **1** zlr. w. a., zaleca

2458 **Zakład produkcji nasion** 4 15

J. BULSIEWICZA w Bochni.

Dachówka

we wcale dobrym stanie, w skutek zmiany pokrycia dachu na kościele Krakowieckim, jest także do nabycia; bliższa wiadomość u plebana rz. kat. w Krakowcu. 2343 3-3

Spirytus wołowy

(aromatyczny)

jako najlepszy środek **przeciw wolu**, przesyła niżej podpisany tylko za gotówką lub za zaliczką pocztową.

Cena: 1 flakon 1 zlr. w. a., z opakowaniem i przesyłką. Przy większych zamówieniach liczy się tylko 50 ct. za flakon i 50 ct. za opakowanie. 2386 11—12

Wilhelm Pohlner

aptekarz w Mürzzuschlag na Semmeringu.

Prawdziwy toniczny, **ELIXIR DU Dr GUILLÉ** przeciwkatarowy

przyrządzony według wskazówek dr. Guille przez Pawła Page, aptekarza i właściciela przywileju w Paryżu, rue de Grenelle, St. Germain N. 13.

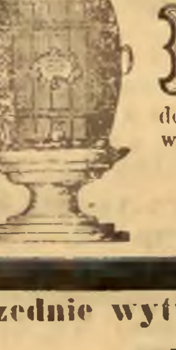
Działanie elixyru Guille jest wszechstronnie zadawalniające i dobroczynne. Zamiast osłabienia, jako środek przeczyszczający, jak wszystkie tego rodzaju lekarstwa, jest on zarówno wzmacniającym i ochładzającym: pokrzepia rozmaite organa, nie wymaga żadnej ścisłej dyety, ale wymaga, by w dniu użycia zjeść posiłną wieczerzę; jednem słowem, nie sprawia żadnych nieprzyjemności. 2390 7—21

Przyrządzony on jest wyłącznie z najdelikatniejszych roślinnych materyj, których zbawienne działające części składowe rozpuszczone są w lekko ocukrzonych spirytusowych płynach. Łyżeczka od kawy tego elixyru w niewielkiej ilości osłodzonej wody przed lub po jedzeniu, zaostrza apetyt i dopomaga trawieniu.

Broszura o samodzielnem leczeniu się w chorobach, w których elixyr ten jest pożyteczny, z dokładnym opisem sposobu użycia, dołącza się bezpłatnie do każdej flaszki. Taż sama broszura, na frankowane żądanie przez pp. **Klinger & Comp.** może być otrzymaną.

Szczególnie do polecenia jest ten elixyr klasom pracującym, jako niewymagający znacznych wydatków i nienarażający na stratę czasu, ponieważ uzdrowienie za pomocą jego następuje bardzo szybko.

Otrzymać można u pp. aptekarzy **Adolfa Berlinera i Zygmunta Ruckera** we Lwowie; **C. v. Alth i Krzyżanowskiego** w Czerniowcach; **Gustawa Johanny** w Bielsku, **A. Siedleckiego** w Krakowie.



Uznane za najlepsze

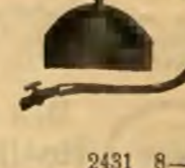
FILTRY

do oczyszczania mętnej wody, do użytku w gospodarstwach domowych, wiejskich itd. znajdują się zawsze w zapasie u

Piotra Mikolascha

we Lwowie ulica Szeroka pod l. 9¹/₄.

Ilustrowane prospekta **bezpłatnie.** 2431 8—12



Przednie wytwory toaletowe paryzkie czysto roślinne

pp. braci MONTREUIL et Cie.,

fabryka w Clichy — la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. **Niezawodny środek** do spędzenia łupieży na głowie; leczy świerzbienie skóry podwłosnej, które jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA Z POZIOMEK. Dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymywania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

RÓŻ nieszkodliwy, CARTHAMINE zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

BARWA BIAŁA i CZERWONA bynajmniej nieszkodliwe dla zachowania świeżości skóry.

EAU TONIQUE a L'ARNICA, hygieniczna toaletowa woda dla dam. Posiada własność ściśliwości: zapobiega i leczy pewne słabości, pochodzące z życia zbyt sedentarnego.

Skład we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, w Krakowie w aptece p. Józefa Tranczyńskiego. 2368 7—12

Obicia papierowe

z fabryk francuzkich

w największym doborze

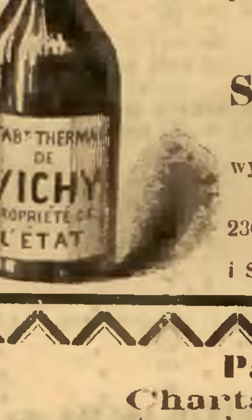
po cenach bardzo przystępnych

poleca

Magazyn galanteryj i papieru

RUDOLFA SCHWARCA

(plac Katedralny i plac Marjacki.) 2152 6—?



VICHY

źródła rządowe.

Grande-Grille leczy słabości wątroby i naczyń żółciowych. **Hopital i Hauterive** leczą słabości żołądka. **Celestins i Hauterive** leczą wytwarzanie się żwiru w ciele, słabości pęcherza. (Przy żądaniach należy dokładnie oznaczyć źródło.)

Pastylki ułatwiające trawienie

ze soli naturalnych Vichy.

Sole do przygotowania kąpieli Vichy w domu,

wytworzone z źródeł rządowych, pod nadzorem rządowym.

Administracja centralna

dzierżawców źródeł mineralnych Vichy,

2366 4—12 22, Boulevart Montmartre w Paryżu.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, u J. F. Kleina Wdowy, i Schubutha; w Krakowie w aptece Br. Miczyńskiego.

Papier Fayard i Blayn

Charta Chemica du Codex.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju itp.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka, i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40; we Lwowie jedynie w aptece p. **Piotra Mikolasza.** 2370 5—24

J. SCHUBERTA

c. k. uprz. fabryka drewnianych storów i żaluzij w Wiedniu

znana z wyrobów najdoskonalszych, poleciła 2231 7—?

komisową sprzedaż tychże

po cenach fabrycznych

panu Rudolfowi Schwarcowi

(Magazyn przy placu Katedralnym.)

W tymże Magazynie znajduje się obfity wybór **wzorów**, mianowicie:

Żaluzje nowej konstrukcji, które nie podlegają nigdy zepsuciu; **story** do okien od zlr. 1.80 i wyżej; **Zastawki, ekramy, parawaniki, tace i podstawki drewniane, łóżka składane i pawilony ogrodowe.**

Z zaręczeniem prawdziwości!

Dr. L. Béringuiera

Spirytus o ronny

(Quintessence d'Eau de Cologne)

Oryginalna flaszeczka złr. 1 ct. 25 i 75 cnt. Najdoskonalszego gatunku — nietylko jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia, ale także jako znakomity środek lekarski ożywiający i wzmacniający siły żywotne.

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe

do upiekszenia i poprawienia płci. Wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, używany z wielką korzyścią w kąpielach wszelakiego rodzaju = W opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 ct. =

Dra Béringuiera

Roślinny środek do farbowania włosów

(kompletny w puzderku z szczotkami, miseczkami, 5 zlr. w. a.)

Uznany jako *zupełnie odpowiadający* celowi, całkiem *nieszkodliwy*, aby ufarbować trwale tak zarost głowy i brody, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

Prof. Dra LINDES

Roślinna pomada woskowa,

nadaje połysk i elastyczność włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymania rozdziału. = W oryg. paczkach po 50 ct. =

Dra Béringuera

Roślinny olejek do wzmocnienia włosów,

w flakonikach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 zł., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu głowy i brody, jako też w celu ustrzeżenia się od tak przykrych liszajów i łuszczenia się skóry.

Dra Suin de Boutemard

Pasta do zębów

w 1 i ½ paczkach po 70 i 85 ct. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł — przyczynia się równocześnie do nadania dobroczynnej świeżości ustom i podniebieniu.

Balsamiczne mydło oliwne,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, może być polecony jak najusilniej nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej. = Paczka oryg. 35 ct. =

Kr. prus. fizyka obwod. **Dra Kocha**

Cukierki ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najszczególniejszych i najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek dowowy na *kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie itp.*

Oryginalne pudełeczka po 70 i 35 ct.



Dra Hartunga

OLEJEK z KORY CHINY,

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących, do zakonserwowania i upiększenia włosów. (W opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach po 85 c.)



Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA,

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach po 85 ct.)

Wszystkie wyżprzytoczone przedmioty, stwierdzone świadectwami o swych chwalebnych własnościach, sprzedają **pod zaręczeniem tożsamości** wyłącznie tylko następujące firmy:

We **LWOWIE** w aptece **Zyg. Rukera** pod Srebrnym orłem; u **J. F. Kleina Wwy.**. w aptece **A. Berlinera, Piotra Mikolascha**, i u **Fryd. Schubutha**, tudzież:

w **Białej** p. L. Schwanzer, w **Bochni** p. Paweł Niedzielski, w **Brodach** p. Ew. Kornfeld i Fr. Gomoliński, apt. pod Złotą koroną, w **Brzeżanach** p. B. Fadenhecht w **Buczaczu** p. Adela Kercel et Popowicz, w **Borszczowie** A. Niemczewski i Spółka, w **Czerniowcach** pp. Ig. Schnirch i Szegierski w **Drohobyczu** p. J. Rosenheim, w **Gorlicach** p. W. Rogawski apt., w **Gródku** p. Tomaszewski apt., w **Grybowie** p. A. Muszczyńskiego, w **Jarosławiu** p. Józef Rohm apt., w **Kołomyi** Joel Adlerstein, w **Krakowie** Józ. Jahn i aptekarz Wiktor Redyk, w **Lisku** p. R. Barański, w **Manasterzyskach** p. L. Lipschütz, w **Mikulińcach** apt. St. Międlicki, w **Myślenicach** p. F. Sendler, w **Nowym Sączu** p. Ig. Garan, w **Nowym Targu** p. K. Laur, w **Przemyślu** p. E. Machalski, w **Przeworsku** p. F. Świtalski apt., w **Radowcach** p. K. Teichmann, w **Rzeszowie** p. Ig. Schaiter i Spółka, w **Rawie Ruskiej** aptek. Jan Diestl, w **Sadagórze** p. A. St. Bursa, w **Sanoku** p. J. Zarewicz, w **Samborze** p. A. Kromer, w **Seręcie** J. Dempniak, w **Sędziszowie** p. J. Kowoacki, w **Skalacie** p. J. Dziembowski, w **Sokalu** p. A. W. Grot, w **Stanisławowie** p. F. Stecher apt. dawniej Tomanek, w **Tarnowie** p. Henr. Koy i W. T. A. Wielogórski, w **Tarnopolu** p. A. Morawetz i Walenty Stachiewicz, w **Wadowicach** p. F. Foltin, w **Zaleszczykach** p. J. Kodrębski, w **Żółkwi** p. R. Barbag, w **Żurawnie** p. W. Postępski. 2414 3—1

Do łaskawej wiadomości.

Z wyprzedaży towarów płóciennych i gotowej bielizny, która odbywała się podczas tutejszego jarmarku w hotelu Georga, pozostało płótna i gotowej bielizny za sumę około 6 00 złr. Wiedeńska firma **Schostal & Härtlein** upoważniła p. **S. Reicha**, właściciela handlu płócien przy placu Ferdynanda pod l. 8)4 koło hotelu Langa, do objęcia tego całego składu i do wyprzedaży. Owoż wyżwymieniona firma będzie sprzedawać powierzone sobie wszystkie towary, w ciągu jednego miesiąca, po znanych już bajecznie nizkich cenach. Sprzedaż ta powierzona jest jedynie i wyłącznie p. **Reichowi** przy placu Ferdynanda pod l. 804 obok hotelu Langa. 2352 4—6

Z wysokim szacunkiem

Schostal & Härtlein

fabrykanci płótna i gotowej bielizny w Wiedniu, Graben Nr. 30.

Zaprotokołowana marka ochrony w kolorze zielonym i złotym.

PURITAS,

c. k. patentowane specyficzne

MYDŁO do UST

Jedyny ten racjonalny środek tak do czyszczenia, jako też utrzymania zębów, używa się z wielkim skutkiem zamiast różnorodnych wód podobnego rodzaju.

Cena dozy wystarczającej na 6 miesięcy, 1 złr. w. a.

Do każdej dozy tego mydła dodana jest hroszurka, pouczająca o użyciu, napisana przez **dr. C. M. Fabera**, lekarza przybocznego ś. p. cesarza Meksyku, pod tytułem: *„Anleitung zur rationellen Pflege der Zähne u. des Mundes."*

Dostać można w niżej pomienionych składach, również we wszystkich znaczniejszych aptekach i handlach galanter.: we LWOWIE w apt. p. **J. Zarzyckiego i A. Berlinera**, w Krakowie u J. Jahna, w Stanisławowie w apt. Ferd. Stochera, w Czerniowcach w apt. Alta i Krzyżanowskiego, w Białej u Józefa Knausa i w handlu R. Fiałkowskiego, w Krakowie w apt. Adofa Aleksandrowicza.

W Wiednin u **Augusta Klein**, ces. król. liweranta nadw. Graben, 20. **i Klinger i Comp.** Naglergasse 1.

Dla pomniejszej sprzedaży dają się znaczne korzyści. 2391 23—?

Powszechny zakład wzajemnego zabezpieczenia kapitałów i dochodów

założony r. 1839	**JANUS**	własny majątek 2,000.000 złr.

zabezpiecza na zasadzie nowych, od d. 1. maja 1866 w wykonanie weszłych statutów za stałe premie i pod najkorzystniejszemi warunkami wypłatę kapitałów na przeżycie lub w razie śmierci, dożywocia pensje emerytów i wdów, dodatki na wychowanie i opiekę dzieci, ślubne wyprawy itd., przyjmuje wkładki dla zabezpieczenia się na starość wzrastającym dochodem, zwiększeniem kapitału lub jednem i drugiem jednocześnie.

Fundusz „Janusa" składa się z pupilarnie zabezpieczonego, jako własność wszystkich członków uważanego, 2 miliony złr. w. a. wynoszącego majątku, i z ogólnego kapitału zabezpieczenia w kwocie 281.330 złr. Towarzystwo „Janus", ugruntowane na zasadzie bezpłatnego i publicznego samorządu i wzajemności, przedstawia tem samem nierównie więcej rękojmi co do wykonania swych zobowiązań, aniżeli wszystkie podobne instytucje.

Dochód, otrzymany z pojedyńczych gałęzi zabezpieczeń, wynoszący obecnie do 20% rocznej premii, bez żadnych potrąceń rozdziela się pomiędzy członków właściwych oddziałów, poczynając od 6. roku zabezpieczenia.

Od czasu istnienia instytutu wypłacono już 2,363.316 złr kapitałów, rent i pensyj a 321.663 złr. rozdzielono jako czysty zysk pomiędzy wszystkich członków.

	członków	kapitałów	rent i pens. rocz.	prem.	stowarz. na przeżycie
Z końcem roku 1868 zabezpieczono	15,230	7,715.8?6 zł.	38.664 zł.	za 1,248.510 i 1.899 wkład.	197.896 zł.
Do tego na nowo przybyło	495	485.9?3	310	2	471
Przez wypłatę, stornowanie i odkupno odpadło	143	67.?90	84	16	2.139
A zatem stan obecny:	15.590	8,134.0?3 zł.	38.890 zł.	1.885	195.75? zł.

Statuta i prospekty wydają się bezpłatnie a objaśnienia udzielają się ze wszelką gotowością, w Biórze dyrekcji zakładu w Wiedniu (Stadt Sonnenfelsgasse Nr. 7. w jeneralnej reprezentacji dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, w handlu pod l. 156, w głównej ajencji w Krakowie u p. S. B. Bandler na Kazimierzu, w Brodach u p. M. W. Garfeina, w Czerniowcach u p. Lipschitza, tudzież u pp. J. S. Goldmanna w Tarnowie, Jüde Hersch Hopfingera w Samborze, Sal. Dornbusza w Przemyślu, Zygm. Kaemerlinga w Stanisławowie, Bazylego Kieslera w Brzeżanach, Dr. Ant. Buchelta w Tarnopolu, Henryka Zadębskiego w Kołomyi, jako też we wszystkich ajencjach okręgowych.

Ceny całorocznych premij przy zabezpieczeniu 1000 złr. płatnych po latach	10,	15,	20
w razie przeżycia dla dzieci 1—10-letnich w przecięciu z premią odwr. zabezp.	złr. 80.11,	złr. 47.59,	złr. 31.54

zabezpieczenia na wypadek śmierci w wieku przystęp.	lat 25,	30	35	40	45	50	55	60	65
	złr. 20.50,	23 80,	27 70,	32.20,	38.40,	46 40,	55.00,	68.00,	85.40

a premie mogą także być uiszczane ½ i ¼ rocznie, lub miesięcznie w ciągu trzechmiesięcznego terminu do wpłacania. 2446 2—?

CENNIK APTEKI HOMEOPATYCZNEJ

urządzonej całkiem oddzielnie od istniejącej aleopatycznej,

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie.

	złr.	ct.
Dra Lutzego w Köthen:		
Apteczka o 43 środkach w pigułkach 30. roztarcia	8	—
„ „ 60 „ „	12	—
„ „ 80 „ „ „ „ „	15	—
„ „ 144 „ „ „ „ „	24	—
„ „ 60 „ „ „ „ „ rezerwowa	25	—
„ „ 24 „ „ „ „ „ „	12	—
„ na anginę z broszurką	2	—
„ od bolu zębów	2	50
„ „ cholery	2	—
Dra. F. A. Günthera w Langensalza:		
Apteczka o 120 środkach w płynie, 3ciej i 6tej potęgi	23	—
„ „ 80 „ „ „ „ „	18	50
„ „ 60 „ „ „ „ „	11	50
„ „ 48 „ „ „ „ „	8	50
„ „ 120 „ pigułkach 15go roztarcia	10	50
„ „ 80 „ „ „ „	9	—
„ „ 60 „ „ „ „	6	—
„ „ 44 „ „ „ kieszonkowa	6	50
Centralnej apteki homeopatycznej w Lipsku:		
Apteczka o 120 środkach w płynie, 3ciej i 6tej potęgi	30	—
„ „ 80 „ „ „ „ „	22	—
„ „ 60 „ „ „ „ „	18	—
„ „ 40 „ „ „ „ „	12	—
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie:		
Apteczka o 24 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	5	—
„ „ 40 „ „ „ „ „	7	50
„ „ 60 „ „ „ „ „	10	50
„ „ 80 „ „ „ „ „	14	—
„ „ 120 „ „ „ „ „	20	—
„ „ 160 „ „ „ „ „	25	—
„ „ 180 „ „ „ „ „	28	—
„ „ 240 „ „ „ „ „	35	—
„ „ 24 „ w pig. 30go roztarcia, w pularesie	6	—
„ „ 40 „ „ „ „	10	—
„ „ 60 „ „ „ „	13	—
„ „ 80 „ „ „ „	16	—
Każdy środek pojedyńczo	—	18
Apteczki zawierające środki pierwotne wielkości tejsamej, o połowę drożej od cen powyższych		
Proszek przeciw cholerze dr. Lutzego	—	50
Dr. Günthera środ. dla bydła przeciw zarazie pysk. i racicznej flaszka	1	—
Kawa homeopatyczna dr. Lutzego paczka	—	15
„ „ z żołędzi ¼ funtowa	—	10
Czekolada homeopatyczna funt	1	50
Cukier mleczny „	2	—
Maczek homeopatyczny „	2	—
Opłatki homeopatyczne „	—	—
Spirytus homeopatyczny „	2	—

Dzieła homeopatyczne:

1. **Nauka homeopatji** dr. Lutzego w języku niemieckim 4 złr.
2. Tożsamo dzieło spolszczone przez dr. Kaczkowskiego 5 „
3. **Lekarz domowy Podwysockiego** 5 „

Weterynarja Dłużniewskiego, nowe poprawne wydanie 2 „ 2423 10—?

Ogłoszenie przedpłaty na

Gazetę wiejską i PRZYJACIELA DOMOWEGO

Gazeta Wiejska, poświęcona sprawom władz autonomicznych, Stowarzyszeń, gospodarstwu społecznemu, oraz wiadomościom politycznym, gospodarskim i handlowym, uznana już przez wiele Wydziałów powiatowych za organ urzędowy, wychodzi od 1. lipca b. r. w postaci, bardziej zastosowanej do swojego przeznaczenia, mianowicie co do spraw Rad powiatowych i gminnych.

Przyjaciel Domowy zawierający powieści, poezje, biografie, artykuły historyczne, o gospodarstwie wiejskiem i domowem, jakoteż rozmaitości, zaopatrzony wielką liczbą ilustracyj stanowi niejako fejleton *Gazety Wiejskiej*.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na to, że oba te pisma razem stanowiące jedno pismo, najtańsze ze wszystkich czasopism polskich, mogą być uważane za dodatek do każdego większego dziennika. Przy wzrastającej liczbie prenumerantów będą się mogły te pisma przemienić w tygodniowe bez podwyższenia ceny. 2332 3—3

Prenumerata wynosi na obydwa pisma razem 4 złr. 20 cnt. rocznie, 2.10 półrocznie. *Przyjaciel Domowy* z roku 1868 kosztuje 1 złr. 50 cnt., pierwsze półrocze 1869 zaś centów 80. **Karol Widmann**, wydawca.

Woda szczawiowa w Gieshübel

„König Otto's Quelle."

Ulubioną te kwaśną wodę, tak zalecającą się pod względem medycznym, tudzież jako napój odświeżający, z winem lub bez wina rozsyła w całych i pół flaszkach glinianych i szklannych

Zarząd zdrojowy w Gieshübel

MATTONI & KNOLL, Karlsbad (w Czechach).

(Skład własny w **Wiedniu**. Maximilianstrasse Nr. 5)

jako też wszelkie znaczniejsze handle wód mineralnych krajowe i zagraniczne. — Broszury, opisy sposobu użycia, cenniki bezpłatnie. 2330 11—12



Garretta siewniki rzędowe,

Victoria-Drill Schneitlera et Andréego w Berlinie — Carowa c. k. uprzyw. **siewniki do buraków**, na 3, 4 lub 5 rzędów — Smytha **siewniki szerokorzutowe** z systemem łyżkowym — **Siewniki na koniczynę** podług dr. Bernardiego,

Pługi anglo-amerykańskie
Przetrząsacze do siana i grabie konne
Przyrządy do **pługów parowych** i bron
Patentowane kotły bezpieczeństwa
} ze słynnej fabryki J. i F. Howarda w Bedford

zaleca i utrzymuje na składzie fabryka machin rolniczych

JULUSZA CAROWA, Smichów 24 w Pradze.

Reprezentacja dla Galicji u J. Borgenichta w Tarnowie.

Cenniki gratis i franko. 2381 8—48

Wien, Kärnthnerring Nr. 15.

RULETY do OKIEN.

Ażeby powszechnie wyrażonemu życzeniu moich P. T. kupujących zadość uczynić, pozwalam sobie niniejszem podać najuprzejmiej do wiadomości, że w moim zakładzie zawsze w największym wyborze najnowsze wzory **ROLET do OKIEN** transparentowych i z drzewa, jak również szczególniej ulubione

zastawki do okien, gładkie i malowane, siatki od much, gładkie i wyciskane,

wszelkiej wielkości i najrozmaitszego wykonania znajdują się na składzie, i że dołożę wszelkich starań, by odpowiedniością ceny i pięknością towaru zjednać sobie takie same zaufanie, jakie już, pochlebiam sobie, przez taniość i dokładne wykonanie mój obficie zaopatrzony skład

francuzkich i angielskich obić papierowych,

dotąd mi zjednał.

Na zamówienia z prowincji przesyłają się bezpłatnie wzory i kompletne cenniki.

Z uszanowaniem

E. F. Fischer.

Listy uprasza się uprzejmie adresować: **Tapeten-Bazar, Wien**, Kärthnerring Nr. 15. 2379 13—24

RULETY do OKIEN.

Wien, Kärnthnerring Nr. 15.

Naturalne Wody mineralne

Zamówienia naturalnych wód mineralnych, a szczególniej wody Selterskiej, Emskiej (Kränchen et Kessel), Fachingerskiej, Weilbachskiej, Schwalbachskiej, Geilnawskiej, jak również wody zawierającej kwas węglowy ze zdroju Apolinarego, zawsze świeżego napełnienia 2395 13—?

po oryginalnych cenach zdrojowych załatwia bezzwłocznie

H. D. Dresler we Frankfurcie n. M.

C. k. uprz. akcyjny

Bank Hipoteczny

przyjmuje wkładki pieniężne na asygnacje kasowe **4**procentowe z **8mio**dniowem wypowiedzeniem, **4½**procentowe z **14to**dniowem wypowiedzeniem.

Od asygnacyj kasowych **5**procentowych dotąd w obiegu będących, **od dnia 15. kwietnia b. r.** Bank opłacać będzie tylko **4½%** i spłaci takowe za **14to**dniowem wypowiedzeniem.

Lwów dnia 10. kwietnia 1869. 2438 16—?

«Providentia»

Towarzystwo dla zabezpieczeń gospodarczych i realności w Wiedniu

oparte na **wzajemności** swych członków, z kapitałem zakładowym **300.000 złr.**, i na zebranych znacznych **funduszach rezerwowych**,

zabezpiecza:

Przeciw utratom, powstającym między **zwierzętami pożytkowemi** w skutek zarazy, pojedynczych **(sporadycznych) chorób** i nagłych **wypadków**.

Przeciw szkodom spowodowanym przez **ogień, piorun** lub **explozję** w **mieszkalnych, gospodarskich** i tym podobnych **zabudowaniach, stodołach, ruchomościach składach towarów, płodach polnych** i wszelkich mogących być zabezpieczanemi **zapasach, uszkodzeniach** powstałych w zabezpieczonych **budynkach** i t. d. i t. d. w skutek **gaszenia, burzenia** lub **wynoszenia**.

Przeciw szkodom wynikłym wskutek **gradobicia** w **płodach rolnych**.

By następnie oddziaływać pomyślnie i zachęcająco na interesa rolniczo-gospodarcze w ogóle a w szczególności na posiadłości rolniczo-gospodarcze, Towarzystwo w dalszym rozwoju przytoczonych powyżej tak ważnych rodzajów zabezpieczeń obejmie jeszcze zabezpieczenia przeciw stratom, wyrządzonym przez **mróz, wezbrania wód, powódź** i **oberwanie się chmur**, jak również **zabezpieczenia hipoteczne**, w zakres swej działalności.

Wszelkiego rodzaju objaśnienia udziela z wszelką gotowością **dyrekcja w Wiedniu** (Baeckerstrasse Nr. 1), jak również we wszystkich miejscach urządzone **Reprezentacje i ajenci** Towarzystwa, gdzie także przyjmują się zlecenia dotyczące zabezpieczeń.

Wiedeń w kwietniu 1869. 2385 10—26

Rada zawiadowcza ***Dyrekcja.***

Odnośnie do powyż przytoczonego, mam zaszczyt najuprzejmiej zawiadomić, że **Jeneralną Reprezentację** dla **Galicji, Krakowa i Bukowiny** przyjąłem. Polecam się życzliwym względom i upraszam o udzielanie mi zleceń co do zabezpieczenia przeciw szkodom, wynikającym z **pomoru bydła**, z **ognia** i **gradobicia**, zapewniając szybkie i dokładne załatwienie.

Wszelkich objaśnień udzielają z gotowością mój kantor i ajenci ustanowieni wszędzie

Józef Niernstein we Lwowie.

Wydawca: Witalis W. Smochowski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor odpowiedzialny: Platon Kostecki. Drukiem Kornela Pil[illegible]